

KS. BOGDAN FERDEK

CHARTA OECUMENICA JAKO NOWY IMPULS DLA EKUMENII

Prawie nie ma tygodnia, w którym jakieś czasopismo ekumeniczne nie żaliłoby się na „zastój w ekumenii”¹. Pesymizm przyczynia się jednak do paraliżu ekumenizmu. Ekumenizm potrzebuje optymizmu. Powodem do optymizmu jest fakt, że jedność chrześcijan jest darem Ducha Świętego, a nie owocem ludzkiej, wewnątrzświatowej logiki. Duch Święty sprawi jedność, choć nie można przewidzieć, kiedy ten dar stanie się udziałem chrześcijan. Duch Święty już teraz daje powody do optymizmu. Jego działanie wspierało ludzkie wysiłki, których owocem jest *Karta ekumeniczna*. Ona może stać się nowym impulsem dla ekumenii.

1. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA KARTY EKUMENICZNEJ

Dnia 22 kwietnia 2001 r. przewodniczący Rady Konferencji Biskupów Europy (CCEE), kardynał Mirosław Vlk i przewodniczący Konferencji Kościołów Europejskich (KEK), prawosławny metropolita Jeremiasz, podpisali w Strasburgu *Kartę ekumeniczną*. Konferencja Kościołów Europejskich została powołana do życia w 1959 r. Należy do niej 125 Kościołów tradycji protestanckiej, anglikańskiej, starokatolickiej i prawosławnej. Rada Konferencji Episkopatów Europy powstała w 1971 r. Obie Konferencje współpracują w ramach wspólnego Komitetu. Z inicjatywy tego Komitetu zwołano II Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne w Grazu, które sformułowało następujący postulat: „Zalecamy Kościołom opracowanie

¹ H.A. Raem, *Siedem kroków na drodze ku jedności chrześcijan*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” (1993) nr 1, s. 17.

wspólnego dokumentu, zawierającego podstawowe obowiązki i prawa ekumeniczne” Owocem tego zalecenia jest właśnie *Karta ekumeniczna*. Ma ona wspierać współpracę i przyczyniać się do zbliżenia europejskich chrześcijan. *Karta* ujmuje to następująco: „Przyjmujemy tę Kartę jako wspólne zobowiązanie do dialogu i współpracy. Przedstawia ona podstawowe zadania ekumeniczne i wytycza szereg przewodnich wskazań i obowiązków” *Karta* nie ma jednak charakteru zobowiązującego, na co wskazuje następujące stwierdzenie: „Nie posiada ona jednak charakteru dogmatyczno-nauczycielskiego czy prawnokościelnego. Jej obowiązywalność polega raczej na samozobowiązaniu ze strony europejskich Kościołów i organizacji ekumenicznych”

2. STRUKTURA DOKUMENTU

Po *Wstępie*, który rozpoczyna doksologia: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”, następują trzy części *Karty*. Pierwsza z nich ma charakter dogmatyczny. Koncentruje się ona na dogmacie trynitarnym, który jest wspólny dla wszystkich chrześcijan. Ponieważ obrazem Trójcy Świętej jest Kościół, dlatego też *Karta* przytacza fragment *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskiego o jednym, świętym, katolickim i apostoelskim Kościele. Ta część *Karty*, podobnie jak dwie pozostałe, kończy się zobowiązaniem do działania na rzecz widzialnej jedności Kościoła, której wyrazem jest wzajemne uznanie chrztu, wspólna Eucharystia oraz świadectwo i służba.

Druga część określa zadania Kościołów na drodze do jedności. Są nimi: wspólne głoszenie Ewangelii, wspólne wychodzenie naprzeciw innym, wspólne działanie, wspólna modlitwa, kontynuacja dialogów. Omówienie poszczególnych zadań kończy się zobowiązaniami. Są nimi: wzajemne informowanie się o inicjatywach duszpasterskich, wzajemne poznanie, współpraca polegająca na usuwaniu nieporozumień i uprzedzeń między Kościołami większościowymi i mniejszościowymi, prowadzenie dialogu na tematy kontrowersyjne w kwestiach wiary i etyki.

Część trzecia *Karty* dotyczy wspólnej odpowiedzialności Kościołów za Europę. Ta odpowiedzialność polega na kształtowaniu Europy, pojednaniu narodów i kultur, ratowaniu stworzenia, pogłębianiu jedności z judaizmem, uzdrowieniu stosunków z islamem oraz dialogu z innymi religiami i światopoglądami. Po każdym z tych zadań będących przejawem odpowiedzialności za Europę *Karta* wymienia zobowiązania, którymi są: ochrona podstawowych wartości, sprzeciw wobec instrumentalizacji Kościoła, przeciwstawianie się nacjonalizmowi, prymat jakości życia nad ilością, sprzeciw wobec antysemityzmu, szacunek dla muzułmanów, popieranie wolności religijnej osób i wspólnot.

3. WYBRANE PROBLEMY

3.1. Baza dogmatyczna

Pierwsza część *Karty* zawiera krótkie wyznanie wiary w Trójcę Świętą: „Wierzimy w Boga w Trójcy: Ojca, Syna i Ducha Świętego” Wszystkich chrześcijan łączy wiara w Trójcę Świętą. I dzisiaj w dobie podzielonego Kościoła możemy powiedzieć za św. Cezarym z Arles: „Wiara wszystkich chrześcijan opiera się na Trójcy Świętej” Świadczy o tym chociażby drobny szczegół, że w Kościołach: prawosławnym, luterańskim i katolickim, cieszy się szacunkiem symbol atanazjański zwany *Quicumque*. Według P. Evdokimova dla Kościoła prawosławnego symbol atanazjański uchodzi za tekst godny szacunku, choć nie posiadający obowiązującej mocy dogmatów². O szacunku Kościoła luterańskiego dla tego tekstu świadczy fakt, że został on dołączony do *Ksiąg Wyznaniowych*. Po *Formule zgody* następują trzy symbole wiary: apostolski, nicejsko-konstantynopolitański i właśnie atanazjański. W komentarzu zaznaczono, że te trzy wyznania wiary mają pierwszeństwo przed właściwymi księgami wyznaniowymi, ponieważ zawartą w nich naukę przyjmuje cały Kościół powszechny³. W Kościele katolickim atanazjański symbol był od IX wieku aż do roku 1955 integralną częścią niedzielnej modlitwy brewiarzowej. Symbol atanazjański w jasnych i prostych słowach wyraża wiarę Kościoła w Trójcę Świętą. „Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności” (*Breviarum fidei*, IX/13). Dzisiaj w dobie podzielonego Kościoła trzeba częściej przypominać o tym trynitarnym wyznaniu wiary, jakim jest Symbol atanazjański.

Wiara w Trójcę Świętą, która jest wspólna dla wszystkich Kościołów, zawiera w sobie ekumeniczny program. Nie można zgodzić się z I. Kantem, który twierdził, że „z wiary w Trójcę nie wynika nic praktycznego” Tymczasem wiara w Trójcę rzuca światło na całą teologię, także na eklezjologię. To eklezjologia ukazuje Kościół jako jedność wielu osób na wzór jedności trzech osób Trójcy Świętej. W takim rozumieniu Kościoła jako obrazie Trójcy Świętej zawarty jest ekumeniczny program. Ten program rozwijają teologowie różnych Kościołów, np. Oscar Cullmann, Paul Evdokimov i K. Rahner.

O. Cullmann otrzymał formację religijną w Kościele luterańskim, ale większość życia spędził w środowisku ewangelicko-reformowanym. Rozważając Kościół w świetle tajemnicy Trójcy Świętej, doszedł do wniosku, że Kościół jest *jednością*

²P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 228.

³M. Uglorz, *Luterańskie księgi wyznaniowe*, w: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 14.

w różnorodności. Każda tradycja chrześcijańska ma swój charyzmat. Charyzmat protestancki to skupienie uwagi na Biblii, charyzmat prawosławny to pogłębione teologicznie pojęcie Ducha Świętego i tradycyjne formy liturgiczne, zaś charyzmat katolicki to uniwersalizm w znaczeniu przestrzennym i czasowym. Każda tradycja powinna pielęgnować i pogłębiać swoje charyzmaty, i ubogacać nimi pozostałe tradycje. W ten sposób zjednoczony Kościół będzie jednością w pojedynczej różnorodności⁴.

Podobnie, według działającego w Paryżu prawosławnego teologa Paula Evdokimova, Kościół staje się obrazem Trójcy Świętej poprzez *jedność w wielości*⁵. Jedność Kościoła wychodzi zatem z Trójcy Świętej i do Trójcy Świętej wraca. Jednak grzech człowieka zniszczył jedność Kościoła. Ta jedność jest dzisiaj pragnieniem podzielonych chrześcijan. Motywem wszelkich oddolnych i doktrynalnych dążeń zjednoczeniowych pozostaje jednak Trójca Święta. Ona jest zasadą jedności Kościoła.

Według K. Rahnera istnieje niedobór trynitarne myślenia w wierze i teologii. Mógłby o tym świadczyć następujący eksperyment. Gdyby z literatury teologicznej usunięto naukę o Trójcy Świętej, to pozostałaby ona w prawie niezmiennym stanie⁶. Tymczasem nauka o Trójcy Świętej musi dochodzić do głosu w całej dogmatyce, także eklezjologii. Kościół to przecież lud Boga Ojca, Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego. „Cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK, 4), a więc na wzór Trójcy Świętej. Wypowiedzi trzech teologów należących do różnych tradycji świadczą, że wiara w Trójcę Świętą zawiera ekumeniczny program.

Obrazem Trójcy Świętej jest Kościół i dlatego zaraz po wyznaniu Trójcy jest w *Karcie* mowa o Kościele. *Karta* przytacza słowa zawarte w *Credo*: „jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół” Ważnym szczegółem jest użycie przez *Kartę* słowa *katolicki*. Słowo *katolicki* pochodzi od greckiego wyrażenia *kathóholou*, które oznacza: według całości, całościowy, odnoszący się do całości, powszechny. Wyrażenia: *Kościół katolicki*, *katolik* od czasów reformacji stały się synonimem wyznawców Kościoła uznającego papieża. Z tego względu w protestanckich przekładach *Credo* przymiotnik *katolicki* został zastąpiony zwrotem *chrześcijański*⁷. Jak to wyjaśnia *Obrona Wyznania augsburskiego*, Symbol nazywa Kościół powszechnym „nie po to, byśmy rozumieli, że Kościół to zewnętrzna zorganizowana insty-

⁴O. Cullmann, *Einheit durch Vielfalt – Grundlegung und Beitrag zur Diskussion über die Möglichkeiten ihrer Verwirklichung*, Tübingen 1986, s. 14.

⁵P. Evdokimov, dz. cyt., s. 173.

⁶K. Rahner, *Der dreifaltige Gott als transzendenten Urgrund der Heilsgeschichte*, w: *Mysterium Salutis II*, s. 319.

⁷Zob. *Duży katechizm*, w: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, dz. cyt., s. 98.

tucja pewnych ludów, lecz że to raczej ludzie rozproszeni po całym świecie, którzy zgodni są co do Ewangelii i mają tego samego Chrystusa i tego samego Ducha Świętego i te same sakramenty, niezależnie od tego, czy mają te same ludzkie tradycje, czy odrębne”⁸. Słowem *katolicki* posługuje się również Kościół prawosławny. Oficjalna nazwa tego Kościoła to: *katolicki Kościół prawowiernych Wschodu*. Kościół wschodni nazywa się więc Kościołem prawosławnym i katolickim⁹. Słowo *katolicki* nie ogranicza się więc do określenia tylko jednego z wyznań chrześcijańskich, lecz wskazuje na uniwersalny wymiar Kościoła. Katolickość nie może być rozumiana wyznaniowo w odniesieniu do Kościoła, który uznaje papieża. Nie może też być rozumiana ilościowo jako Kościół najliczniejszy ze wszystkich wspólnot chrześcijańskich. KKK uczy, że powszechność, czyli katolickość, przejawia się w głoszeniu całej wiary, w posiadaniu pełni środków zbawienia, w tym, że Kościół obejmuje wszystkie czasy oraz w tym, że jest posłany do wszystkich ludzi. Rozumienie katolickości jako posłania Kościoła do wszystkich narodów dochodzi do głosu zwłaszcza w III części *Karty*, gdzie jest mowa o wspólnej odpowiedzialności za Europę. W trosce o danie jednoczącej się Europie duszy, w trosce o pojednanie narodów i kultur, w ratowaniu stworzenia, w międzyreligijnym dialogu przejawia się katolickość, czyli powszechność Kościoła. Z drugiej strony, Kościół ma *zarazić* Europę swoją powszechnością, aby nie rozwinęła się ona w zjednoczony Zachód i rozbity Wschód.

3.2. Konwersja i prozelityzm

Karta nie unika problemów, które rodzą napięcia pomiędzy Kościołami. Problemem dla ekumenizmu mogą być konwersje, ponieważ rodzą one podejrzenia o prozelityzm. Takie podejrzenia stały się powodem napięcia pomiędzy Kościołem prawosławnym a katolickim. Spór próbuje rozwiązać *Dokument z Balamand*, według którego: „Działalność duszpasterska Kościoła katolickiego, tak łacińskiego, jak i wschodniego, nie ma na celu nakłaniania wiernych do przechodzenia z jednego Kościoła do drugiego, czyli nie zmierza do prozelityzmu wśród prawosławnych. Jej celem jest zaspokajanie duchowych potrzeb swoich własnych wiernych, a nie wola ekspansji kosztem Kościoła prawosławnego”¹⁰.

⁸ *Obrona Wyznania augsburskiego*, w: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, dz. cyt., s. 227.

⁹ J. Tofiluk, *Kościół prawosławny*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, Lublin 1996, s. 104.

¹⁰ *Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwanie pełnej wspólnoty*. Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, Balamand 1993, „*Studia i Dokumenty Ekumeniczne*” (1994) nr 2, s. 80.

Według *Karty*: „Nikt nie może być zmuszany do nawrócenia za pomocą nacisków moralnych lub bodźców materialnych. Równocześnie nikomu nie można zabraniać nawrócenia, które byłoby następstwem wolnego wyboru”. *Dekret o ekumenizmie* II Soboru Watykańskiego odróżnił konwersje od ekumenizmu: „Jest rzeczą oczywistą, że sprawa przygotowania i pojednania tych jednostek, które pragną pełnej więzi z Kościołem katolickim, różni się istotnie od ekumenicznych przedsięwzięć; nie ma tu jednak żadnej sprzeczności, ponieważ jedno i drugie zależy od przedziwnych zrządeń Bożych” (DE, 4). W ekumenizmie nie chodzi o to, aby drogą konwersji poszczególni chrześcijanie niekatolicy zostali włączeni do katolickiej wspólnoty wiary, lecz o zbliżenie i jedność chrześcijańskich wspólnot wiary jako takich¹¹. Konwersje jednak się zdarzają i czasami są one bardzo spektakularne. Przykładem konwertyty może być Erik Peterson. Urodził się w 1890 r. w Hamburgu w ewangelickiej rodzinie. Studiował ewangelicką teologię w Strasburgu, Berlinie, Göttingen i Bazylei. Wykładał historię Kościoła, Nowy Testament i chrześcijańską archeologię w Bonn. W 1930 dokonał konwersji do Kościoła katolickiego. Po konwersji zamieszkał w Rzymie i prowadził wykłady na Uniwersytecie Rzymskim i w Mediolanie. W 1960 r. otrzymał doktorat honorowy na wydziale filozoficznym w Bonn i wydziale katolickiej teologii w Monachium. Uważany jest za pioniera w wielu dziedzinach teologii luterńskiej i katolickiej. Wśród zasług dla teologii wymienia się m. in: nowe spojrzenie na dogmat, rewaloryzację patrystyki i postulat ujmowania całej teologii w aspekcie eschatycznym¹². Mówi się o jego wpływie na takich teologów, jak K. Barh, J. Danielou, a nawet J. Ratzinger. Zmarł w 1960 roku w Hamburgu, a pochowany został w Rzymie. O swojej konwersji E. Peterson powiedział: „Nie zmienia się wyznania jak koszuli, kiedy poprzednie wyznanie przypomina potarganą koszulę. Bez wiary w specjalne działanie łaski Bożej nie można usprawiedliwić konwersji. Tylko Bóg może dyspensować od obowiązku wierności własnemu wyznaniu”¹³. Celem ekumenizmu nie jest więc konwersja do jednego Kościoła wyznawców pozostałych Kościołów, jednak poszczególne konwersje są według *Karty* dopuszczalne i nie powinny powodować sporów pomiędzy Kościołami. K. Lehman widzi nawet pozytywy konwersji dla wszystkich Kościołów. Konwertyci świadczą o tym, że pytanie o zbawienie i prawda o zbawieniu nie mogą być obojętne. Nadto konwertyta świadczy i o tym, że przynależność do Kościoła jest konieczna wbrew rozpowszechniającej się opcji na rzecz pozakościelnej religijności¹⁴.

¹¹ K. Lehmann, *Konversion als Herausforderung für die Ökumene*, w: *Die Weite des Mysteriums*, Freiburg – Basel – Wien 2000, s. 517.

¹² Zob. K. Anglet, *Der eschatologische Vorbehalt. Eine Denkfigur Erik Petersons*, Paderborn – München – Wien – Zürich 2001.

¹³ K. Lehmann, dz. cyt., s. 518.

¹⁴ Tamże, s. 519.

3.3. Uzdrawienie stosunków z islamem

Postulat uzdrowienia stosunków z islamem pojawił się przed 11 września. Można go uznać za proroczy. Muzułmanie stanowią dziś silne mniejszości w niektórych krajach europejskich. Impuls do uzdrowienia stosunków z islamem dał Jan Paweł II zwłaszcza poprzez swoją pielgrzymkę do Syrii, która odbyła się tuż po podpisaniu *Karty ekumenicznej*. Na uwagę zasługuje papieskie przemówienie w meczecie Omajjadów w Damaszku, w którym papież powiedział: „Przemoc niszczy wizerunek Stwórcy w Jego stworzeniach, nigdy zatem nie należy jej uważać za owoc przekonań religijnych”¹⁵. Przemówienie zawiera także program naprawy stosunków z islamem. „Ważne jest, aby muzułmanie i chrześcijanie nadal zgłębiali wspólne zagadnienia filozoficzne i teologiczne, aby uzyskać bardziej obiektywną i rozległą wiedzę o przekonaniach religijnych drugiej strony”¹⁶. Z tym postulatem papieża koresponduje postulat *Karty ekumenicznej* o refleksji nad wiarą w jedynego Boga. Już od VII wieku wielu chrześcijańskich teologów próbowało rozwiązać problem, czy Allah to ten sam Bóg, o którym mówi Jezus Chrystus? Chrześcijańskie *Credo* rozpoczyna się stwierdzeniem: „Wierzę w jednego Boga” Również muzułmańskie wyznanie wiary zaczyna się słowami: „Nie ma bóstwa poza Bogiem” lub „nie ma boga poza Bogiem” Jednak ten jeden Bóg, w którego wierzą chrześcijanie, jest Trójcą. Dla muzułmanów Trójca Święta stanowi subtelną postać tryteizmu, czyli przekonania o trzech bogach. Teologowie nie ustają jednak w wysiłkach znalezienia porozumienia. Teologowie chrześcijańscy zwracają uwagę na to, że chrześcijanie i muzułmanie mówią o wielu atrybutach Boga, np.: istnieniu, życiu, mocy, nieograniczoności, mądrości, wszechwiedzy. Można więc dokonać w Bogu różniczenia pomiędzy Jego istotą a atrybutami. Bóg jest jeden w istocie, ale zróżnicowany w atrybutach. Te atrybuty byłyby odpowiednikami osób w Trójcy. Muzułmańscy teologowie przyznają, że z logicznego punktu widzenia jest to rozumowanie poprawne, ale konsekwentnie trzeba by przyjąć, że jest nieograniczona liczba osób w Bogu, a nie tylko trzy. Chrześcijańscy teologowie odpowiadają na to, że wszystkie atrybuty można sprowadzić do trzech, np. dobroć, moc i mądrość, poprzez analogię do ognia z jego ciepłem i światłem¹⁷. Z takim rozumowaniem nie chcą się już zgodzić muzułmańscy teologowie.

Teologiczny dialog chrześcijańsko-muzułmański powinien iść w parze z *dialogiem życia*. *Karta* postuluje to następująco: „Dialog międzyreligijny jest najbar-

¹⁵ Jan Paweł II, *Wspólny dialog dla dobra ludzkiej rodziny*, „L'Osservatore Romano” (2001) nr 7-8, s. 31.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ H. Suermann, *The Rational Defense of Christology within the Context of Islamic Monotheism*, w: *The Myriad Christ*, Leuven – Paris – Sterling – Virginia 2000, s. 277-278.

dziej owocny, kiedy wypływa z doświadczenia »życia razem« na co dzień, w tym samym środowisku i kulturze». Historia spotkań chrześcijaństwa i islamu w Europie miała wiele ciemnych stron, by wspomnieć o podbojach i wyprawach krzyżowych. We wspólnej historii były również i jasne strony w średniowieczu, na terenach granicznych chrześcijańscy i muzułmańscy uczeni wymieniali poglądy. W wyniku tej wymiany poglądów muzułmańscy uczeni przekazali chrześcijańskim uczonym klasyczną myśl grecką, która niemal zaginęła w czasie wędrówki ludów. Na tym pograniczu doszło także do przetłumaczenia Koranu na łacinę. W XIII w. św. Franciszek zapisał w Regule, że bracia mają żyć nie przeciwko muzułmanom, lecz pomiędzy nimi. W XV w. Mikołaj z Kuzy przebywał w Konstantynopolu i wracając do domu, zabrał ze sobą Koran, który następnie kazał przetłumaczyć. Mikołaj z Kuzy był także zwolennikiem międzywyznaniowej konferencji chrześcijan, muzułmanów, żydów i nawet pogan¹⁸. Dzisiaj w tym dialogu życia należałoby upowszechniać to, co dokonało się w meczecie Omajjadów w Damaszku. Podczas spotkania chrześcijan i muzułmanów w tym meczecie można było zobaczyć wzajemny szacunek. Papież wszedł do meczetu bez butów, jak nakazuje muzułmański obyczaj. Muzułmanie natomiast uszanowali modlitwę papieża przy mauzoleum św. Jana Chrzciciela, które znajduje się w tym meczecie. Obie strony, okazując sobie szacunek, pozostały jednak wierne własnej tożsamości. Szacunek powinien więc być normą dla wszystkich spotkań muzułmanów i chrześcijan poza meczetem.

4. PODSUMOWANIE

Karta ekumeniczna może być impulsem dla ekumenizmu naukowego, duchowego i praktycznego.

Ekumenizm naukowy to wysiłek intelektualny na trzech płaszczyznach takich, jak: studium i dialog, słuchanie i wsłuchiwanie się, nauczanie teologii ekumenicznej. *Karta* ukazuje bazę dogmatyczną, którą jest wspólna wiara w Tróję Świętą. Na tej bazie może być prowadzony dialog dotyczący spraw kontrowersyjnych, np. Kościoła. Deklaracja *Dominus Iesus* nie wzbudziła kontrowersji w swojej części chrystologicznej, ale w IV rozdziale poświęconym Kościołowi. Świadczy to o potrzebie dialogu na temat Kościoła.

Ekumenizm duchowy to wysiłek wewnętrznej przemiany. Grzech podzielił chrześcijan, a nawrócenie ich jednoczy. Nawrócenie przejawia się w życiu zgodnym z Ewangelią. Bez nawrócenia nie zostanie zrealizowany postulat *Karty*, aby

¹⁸Zob. A. Camps, *Chrześcijaństwo a muzułmanie – nowe szanse na lepsze stosunki?*, „Communio” (1992) nr 4, s. 117-118.

dać duszę jednoczącej się Europie poprzez to, że wiara będzie promieniowała w moralności, wychowaniu, kulturze, polityce i ekonomii Europy. Promieniowanie wiary ma prowadzić do poszanowania życia, uznania wartości małżeństwa i rodziny, opcji na rzecz ubogich, gotowości przebaczenia, a w każdym przypadku miłosierdzia. W ten sposób dziedzictwo duchowe chrześcijaństwa będzie siłą wzbogacającą jednoczącą się Europę. Owocem nawrócenia jest również przyznanie się do winy, dlatego *Karta* mówi: „ubolewamy i potępiamy wszystkie przejawy antysemityzmu, pogromy, prześladowania. Prosimy Boga o wybaczenie antyjudaizmu w środowisku chrześcijańskim, a nasze siostry i braci Żydów o dar pojednania”

Ekumenizm praktyczny to wysiłek współpracy na różnych płaszczyznach. Z tej współpracy najłatwiej wychodzą wspólne nabożeństwa, które ograniczają się z reguły tylko do Tygodnia Ekumenicznego. Tymczasem współpraca powinna być systematyczna, a nie *akcyjna*, w znaczeniu: okazjonalna. Według *Karty* współpraca ma dotyczyć głoszenia Ewangelii, wspólnych inicjatyw duszpasterskich, usuwaniu uprzedzeń i nieporozumień.

Karta powinna być impulsem dla wrocławskiego środowiska. Są w tym środowisku obok Kościoła katolickiego w dwóch obrządkach Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej. *Karta* jest programem nie na Tydzień Ekumeniczny, ale przede wszystkim na czas poza tym Tygodniem.

Zusammenfassung

Erstmals haben die Kirchen in Europa in Leitlinien die Regeln für die weitere ökumenische Zusammenarbeit festgelegt. Die „Charta Oecumenica“ wurde 22 IV 2001 in der Strassburger Sankt-Thomas-Kirche feierlich unterzeichnet. Die in der Charta festgeschriebenen Leitlinien sollen „Benimmregeln“ und Anstöße für den weiteren Dialog der Kirchen geben. Allerdings ist das Dokument nicht verbindlich oder verpflichtend. Die Dachverbände der christlichen Kirchen empfehlen es ihren Mitgliedern zur Annahme und Umsetzung. Die Mitglieder - das sind 125 protestantische, anglikanische, orthodoxe und altkatholische Kirchen auf Seiten der „Konferenz Europäischer Kirchen“ (KEK) und 34 katholische Bischofskonferenzen auf Seiten des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen (CCEE). Mit der Charta wollen die Kirchen des Kontinents, auf dem die Spaltung der Christenheit begonnen habe, Richtlinien vorgeben, wie diese Trennung überwunden werden könne.